

POSTANOWIENIE Z DNIA 15 CZERWCA 2005 R.

II KO 25/05

Sąd, któremu przekazano sprawę w trybie art. 37 k.p.k., pozostaje sądem właściwym dla tej sprawy także wtedy, jeżeli po tym przekazaniu zwrócił ją prokuratorowi do uzupełnienia braków postępowania przygotowawczego, a prokurator następnie wniósł uzupełniony lub nowy akt oskarżenia. Sąd ten może zatem stwierdzić swoją niewłaściwość w trybie art. 35 k.p.k. tylko wówczas, gdy czyny zarzucane w akcie oskarżenia czynią ów sąd aktualnie rzeczowo niewłaściwym albo gdy z uwagi na krąg oskarżonych lub zarzucanych im czynów przestały już istnieć przesłanki, które wcześniej spowodowały przekazanie sprawy temu sądowi.

Przewodniczący: sędzia SN J. Skwierawski.

Sędziowie SN: T. Grzegorzcyk (sprawozdawca), P. Kalinowski.

Sąd Najwyższy w sprawie Lecha K. i innych, oskarżonych z art. 13 § 1 w zw. z art. 280 § 2 i art. 282 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na posiedzeniu w dniu 15 czerwca 2005 r. wniosku Sądu Okręgowego w W. z dnia 25 kwietnia 2005 r., o przekazanie tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k.

na podstawie art. 37 k.p.k. p r z e k a z a ł sprawę Lecha K. i innych, do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w Ł.

U Z A S A D N I E N I E

Postanowieniem z dnia 25 kwietnia 2005 r. Sąd Okręgowy w W. wystąpił o przekazanie tej sprawy innemu sądowi równorzędnemu z uwagi na

dobro wymiaru sprawiedliwości podnosząc, że główny oskarżony Lech K., to osoba, która do czasu aresztowania w 2002 r. była czynnym zawodowo adwokatem praktykującym w okręgu Sądu Okręgowego w W., a przy tym łączą go z wieloma sędziami tego sądu więzy osobistej znajomości datujące się jeszcze od czasu wspólnej aplikacji, przez co, niezależnie od składu, sędziowie orzekający byłiby – zdaniem sądu wnioskującego o przekazanie sprawy – narażeni na zarzut stronnictwa. Należy zauważyć, że już wcześniej postanowieniem z dnia 17 września 2002 r. Sąd Najwyższy przekazał tę sprawę w trybie art. 37 k.p.k. Sądowi Okręgowemu w Ł., uznając, że z uwagi na osobę głównego oskarżonego, charakter jego pracy przed aresztowaniem i stosunki łączące go z sędziami, uzasadnione jest, aby sprawę tę rozpoznawał sąd inny, niż Sąd Okręgowy w W. Sąd Okręgowy w Ł. otrzymawszy sprawę postanowił wówczas o jej zwrocie prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego. Gdy zaś prokurator po tym uzupełnieniu wystąpił, już do Sądu w Ł., z nowym aktem oskarżenia, ale wobec tych samych oskarżonych o te same czyny, Sąd Okręgowy w Ł. na podstawie art. 35 k.p.k. postanowieniem z dnia 30 marca 2004 r. stwierdził swą niewłaściwość i przekazał sprawę Sądowi Okręgowemu w W., wywodząc, że uprzednie przekazanie sprawy nie przesądza o obecnej właściwości sądu, a po wniesieniu nowego lub uzupełnionego aktu oskarżenia kwestia właściwości miejscowej i rzeczowej winna być rozważana od początku. Ponadto, jak wskazał: „Nie można wykluczyć, że od czasu skierowania po raz pierwszy aktu oskarżenia, w sądzie okręgowym w W. orzekają obecnie osoby, które nie mogą skutecznie powoływać się na ewentualną znajomość z oskarżonym (...). Nadto nie ma przeszkód, by (...) ustalić krąg sędziów orzekających w okręgu sądu w W., którzy mogą uczestniczyć w rozpoznaniu przedmiotowej sprawy”. Postanowienie to uprawomocniło się bez zaskarżenia, a Sąd Okręgowy w W. po otrzymaniu tej sprawy wy-

stąpił ponownie z wnioskiem o jej przekazanie, argumentując jak na wstępie.

Rozpoznając ten wniosek Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

W sprawie tej, jak wynika z wniosku Sądu Okręgowego w W. i z akt sprawy, sytuacja nie uległa zmianie. Pozostają zatem aktualne argumenty podane w uzasadnieniu postanowienia z dnia 17 października 2002 r., o przekazaniu tej sprawy przez Sąd Najwyższy – Sądowi Okręgowemu w Ł.

Należy przy tym zauważyć, że nie miał racji Sąd Okręgowy w Ł. wywodząc w swym postanowieniu przekazującym sprawę do sądu w W., że nie wiąże go uprzednia delegacja właściwości dokonana w trybie art. 37 k.p.k. Sprawą przekazaną jest tu bowiem sprawa określonego oskarżonego o określone czyny. Tym samym zwrócenie jej przez sąd, któremu Sąd Najwyższy ją przekazał, prokuratorowi do uzupełnienia dochodzenia czy śledztwa, a następnie wniesienie przezeń do tegoż sądu nowego lub uzupełnionego aktu oskarżenia, jeżeli dotyczy on tych samych oskarżonych i tych samych przestępstw, nie stwarza z niej sprawy nowej w rozumieniu przepisów karno-procesowych, a co najwyżej od strony norm administracyjno-biurowych, które nie mają jednak znaczenia dla jej oceny procesowo-karnej. Zwrot prokuratorowi do uzupełnienia postępowania przygotowawczego sprawy przekazanej uprzednio sądowi równorzędnemu w trybie art. 37 k.p.k., nie czyni zatem sam w sobie tej sprawy, w razie złożenia następnie do tegoż sądu aktu oskarżenia po dokonanych uzupełnieniach, sprawą nową, do której ma zastosowanie art. 35 k.p.k., i nie może służyć do obchodzenia wiążącego charakteru delegacji właściwości miejscowej dokonanej przez Sąd Najwyższy. Trafnie zauważa się zaś w doktrynie, że korzystanie po delegacji właściwości z przepisu art. 35 k.p.k. przez sąd, któremu sprawę przekazano, nie jest wprawdzie zupełnie wykluczone, ale jedynie wówczas, gdy wyjdą na jaw nowe, istotne okoliczności, które zmieniają podstawę uprzedniej delegacji (zob. J. Bratoszewski w: Z. Gostyński

red.: Kodeks postępowania karnego Komentarz, Warszawa 2003, t. I, s. 388; P. Hofmański, E. Sadzik, K. Zgryzek: Kodeks postępowania karnego. Komentarz, Warszawa 2004, t. I, s. 231). Nie dotyczy to tylko rozstrzygnięcia niezwłocznie po przekazaniu, ale w toku całego postępowania, niezależnie od czasu podejmowania decyzji w tym przedmiocie. Gdyby zatem okazało się np., że nowy lub uzupełniony akt oskarżenia zarzuca czyny eliminujące właściwość rzeczową sądu uprzednio delegowanego albo obejmuje inny krąg osób, z wyłączeniem tych, których występowanie w danej sprawie spowodowało przekazanie jej w trybie art. 37 k.p.k., to sąd właściwy w wyniku uprzedniego przekazania, byłby bez wątplenia uprawniony do stwierdzenia obecnie swojej niewłaściwości. Reasumując ten fragment rozważań, należy stwierdzić, że sąd, któremu przekazano sprawę w trybie art. 37 k.p.k., pozostaje sądem właściwym dla tej sprawy także wtedy, jeżeli po tym przekazaniu zwrócił ją prokuratorowi do uzupełnienia braków postępowania przygotowawczego, a prokurator następnie wniósł uzupełniony lub nowy akt oskarżenia. Sąd ten może zatem stwierdzić swoją niewłaściwość w trybie art. 35 k.p.k. tylko wówczas, gdy czyny zarzucane teraz w akcie oskarżenia czynią ów sąd aktualnie rzeczowo niewłaściwym albo gdy z uwagi na krąg oskarżonych lub zarzucanych im czynów przestały już istnieć przesłanki, które wcześniej spowodowały przekazanie sprawy temu sądowi. W niniejszej sprawie tak jednak nie było i „powrót” sprawy do Sądu Okręgowego w W., spowodowany uznaniem swej niewłaściwości przez Sąd Okręgowy w Ł., oparto jedynie na własnych, nieudokumentowanych przy tym i niesprawdzonych, przypuszczeniach tego ostatniego sądu, które *nota bene* się nie potwierdziły, a nie na zaistniałych, nowych, istotnych okolicznościach, które eliminowałyby zasadność uprzedniej delegacji właściwości miejscowej.

Podzielając trafność poprzedniego przekazania tej sprawy i mając na uwadze, że nie uległy zmianie okoliczności, które ją wówczas spowodowały, Sąd Najwyższy orzekł jak na wstępie.